

BROŃ I DZIAŁANIA WOJENNE

1. BROŃ BIAŁA I OBUCHOWA

Halabarda, gizarma, glewia, berdysz

Ze względu na specyfikę wyposażenia armii husyckiej Andrzej Sapkowski opisując działania wojenne odwołuje się do różnego rodzaju broni drzewcowych. Jedną z częściej pojawiających się na kartach powieści jest halabarda. Była to broń drzewcowa składająca się zazwyczaj z jesionowego drzewca o wielobocznym przekroju oraz osadzonego na nim żeleźca początkowo zupełnie prostokątnego, które z czasem rozwinęło się w siekiere przeznaczona do rąbania i ostrze przeznaczone do kłucia oraz w hak. Halabarda powstała z ewolucji szwajcarskiej, plebejskiej broni drzewcowej. W procesie powstawania szwajcarscy rzemieślnicy okryli twardego trzon topora płaszczem z miękkiego żelaza, co zabezpieczało metal przed skruszeniem. W *Trylogii* wymieniana była w różnych kontekstach. Jako broń używana w walkach indywidualnych gdzie była bardzo skuteczna m.in. ze względu na zasięg, zwłaszcza zaś w rękach jednego z głównych bohaterów, postawnego i bardzo silnego Samsona. Trzeba jednak zaznaczyć, iż halabarda była bronią używaną często przez żołnierzy piechoty znajdujących się w dalszym, najczęściej drugim szeregu lub podczas obrony rozstawionego taboru. W takim kontekście pojawiały się opisy użycia halabardy w czy to podczas ataków jazdy przeciwnika na wozy czy podczas gdy Prokop Wielki wizytował swoje oddziały przed walką¹.



Rys. 12. Halabarda.

Encyklopedia broni, 7000 lat uzbrojenia, red. David Harding, Warszawa 1995, s. 61.

¹ Włodzimierz Kwaśniewicz, *1000 słów o broni białej i uzbrojeniu ochronnym*, Warszawa 1991, s. 57 – 58; Andrzej Sapkowski, *Narrenturm*, Warszawa 2002, s. 272, 442, 581 – 582; Andrzej Michałek, *Wyprawy krzyżowe. Husyci*, Warszawa 2004, s. 39; Andrzej Sapkowski, *Boży bojownicy*, Warszawa 2004, s. 411, 567.

Bronią o podobnym wyglądzie i zastosowaniu, często nawet myloną z halabardą była gizarma. Wywodzi się ona prawdopodobnie od francuskiego narzędzia do trzebieenia krzaków. Długość jej wynosiła ok. 2 – 2.5 metra. Ze wspólnego pnia wyprowadzano ku górze ostry grot, poniżej hak w kształcie sierpu a przy nasadzie dwa kolce zwrócone w przeciwne strony. Gizarma choć nie tak popularna jak halabarda była na stałym wyposażeniu armii husyckiej. W pierwszym tomie *Trylogii* wymieniona jest jako broń używana do obrony atakowanego taboru².



Rys. 13 Gizarma.

http://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Bisarma_SXVI.jpg (dostęp 15.02.2009).

Kolejną bronią o podobnej budowie używaną przez Husytów była glewia. Pojawiła się jako broń piechoty w XII wieku. Na ok. dwumetrowym drzewcu osadzony był grot o kształcie jednosiecznego noża, który z czasem uległ rozbudowie o kilka kolców. Z powodu prostej budowy niektórzy badacze średniowiecza utożsamiają glewię z kosą bojową. Tak jak pozostała broń drzewcowa wymieniane w powieści glewia służyła Czechom do obrony wozów przed atakiem jazdy³.



Rys. 14. Rodzaje glewii.

Encyklopedia broni, 7000 lat uzbrojenia, red. David Harding, Warszawa 1995, s. 62.

² Włodzimierz Kwaśniewicz, *1000 słów o broni białej* [...], s. 51; por. Andrzej Sapkowski, *Narrenturm* [...], s. 583; *Boży Bojownicy* [...], s. 411.

³ Włodzimierz Kwaśniewicz, *1000 słów o broni białej* [...], s. 51; Piotr Marczak, *Wojny husyckie*, Warszawa 2005, s. 28; por. Andrzej Sapkowski, *Boży bojownicy* [...], s. 411.

Zarówno halabarda, gizarma jak i glewia na przestrzeni średniowiecza stopniowo traciły swe znaczenie bojowe. Od XVI wieku stawały się reprezentacyjną bronią straży pałacowych i dworskich⁴.

Kolejnym, ostatnim już rodzajem broni drzewcowej, o którym wspomina Andrzej Sapkowski jest berdysz. Należy uznać go za broń spokrewnioną z toporem bojowym. Występował już w starożytnym Egipcie, Syrii i Mezopotamii. W Europie upowszechnił się w XIV wieku. Na ok. półtorametrowym styliśku montowano ostre ostrze w kształcie półksiężyca o długości od 40 do 80 centymetrów. Berdysz używany był do zamachowego uderzenia oburącz. Sapkowski dosadnie opisuje skuteczność takiego ciosu przedstawiając sytuację kiedy żołnierz jednym uderzeniem rozcina hełm i głowę przeciwnika⁵.



Rys. 15. Berdysz.

Encyklopedia broni, 7000 lat uzbrojenia, red. David Harding, Warszawa 1995, s. 60.

Oszczep, sulica, kopia

Drugą grupę broni drzewcowej stanowiły narzędzia służące do przebijania, przekłuwania zbroi przeciwnika. Skuteczną i tanią bronią tego typu był oszczep. Początkowo był to tylko zaostroszony drzewiec dopiero z czasem zaopatrzony w kościany, rogowy następnie brązowy lub żelazny grot. Ze względu na prostotę i łatwość wykonania oszczep stanowił

⁴ Włodzimierz Kwaśniewicz, *1000 słów o broni białej* [...], s. 51, 58.

⁵ Ibidem, s. 21; Michał Gradowski, Zdzisław Żygulski jr., *Słownik uzbrojenia historycznego*, Warszawa 1998, s. 54; Andrzej Sapkowski, *Narrenturm* [...], s. 582.

popularną część wyposażenia piechoty do tego stopnia iż powstawały specjalne oddziały oszczepników⁶.

Sulica natomiast to lekki oszczep bojowy o krótkim drzewcu i osadzonym na nim długim ostrzu. Zaopatrzona była ona również w krótki hak do ściągania jeźdźców z koni. Tak jak oszczepnicy również żołnierze wyposażeni w sulice stanowili samodzielne oddziały, które używały swojej broni często podczas walk w ścisku. Przykładem może być opisywany w III tomie *Trylogii* szturm Husytów na bawarski Cheb⁷.

Kolejnym przykładem długiej broni drzewcowej była kopia. Był to jeden z najdłuższych rodzajów tego typu oręża. Długość kopii wahała się między czterema a sześcioma metrami. Przeznaczeniem kopii było używanie jej przez jazdę do kruszenia zbroi przeciwnika. Ze względu jednak na taktykę wojsk husyckich i specyfikę czeskiej jazdy kopia używana była sporadycznie czego wyrazem jest tylko wspomnienie przez Andrzeja Sapkowskiego istnienia oddziału kopijników⁸.

Gudendag, morgenstern, buzdygan, czekan

Geneza popularności ciężkiej broni obuchowej jest tak samo prosta jak broni drzewcowej. Osoby ubogiej stojącej się członkiem jakiegokolwiek armii nie stać było na wyposażenie się w broń sieczną czy miotającą stąd często używali zwykłych maczug czy młotów. Jako, że samo drewno nie było zbyt wytrzymałym materiałem, z czasem owe maczugi zaczęto wyposażać w metalowe elementy. Świetnym przykładem tego rodzaju broni był flamandzki gudendag. Używany był przez wspomnianego wcześniej Samsona Miodka, który dysponując ogromną siłą, za pomocą owej maczugi siał niemały zamęt w szeregach wrogów. Kilkakrotnie na stronach *Trylogii* pojawia się opis gdzie uderzony gudendagiem bądź wylatywał z siodła, bądź był powalany wraz z koniem⁹. Odnosząc się do skuteczności broni Sapkowski nazywa ją wprost „okutą pałą siejącą zniszczenie”¹⁰. Co ciekawe ten rodzaj uzbrojenia był osobliwie popularny wśród duchownych, którym Kościół zabraniał przelewania krwi¹¹.

⁶ Włodzimierz Kwaśniewicz, *1000 słów o broni białej* [...], s. 164; Andrzej Sapkowski, *Boży bojownicy* [...], s. 460 – 461

⁷ Piotr Marczak, *Wojny husyckie* [...], s. 28; Andrzej Sapkowski, *Boży bojownicy* [...], s. 460 – 461; idem, *Lux perpetua*, Warszawa 2006, s. 458.

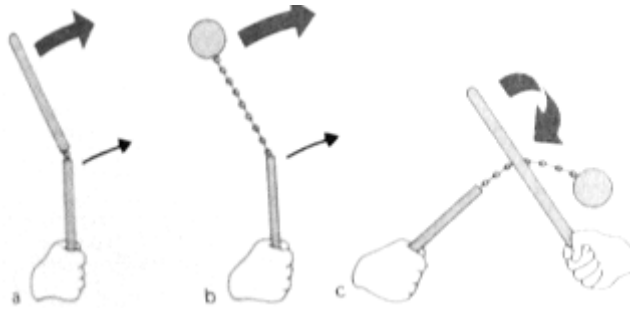
⁸ Włodzimierz Kwaśniewicz, *1000 słów o broni białej* [...], s. 106; por. Andrzej Sapkowski, *Boży bojownicy* [...], s. 460 – 461.

⁹ Idem, *Lux perpetua* [...], s. 356, 383, 445.

¹⁰ Andrzej Sapkowski, *Boży bojownicy* [...], s. 476.

¹¹ Piotr Marczak, *Wojny husyckie* [...], s. 23.

Bardziej rozwiniętą formą maczugi był morgenstern. W tego typu broni zastosowano elastyczne połączenie głowicy z rękojeścią co podnosiło skuteczność ciosu i utrudniało jego sparowanie¹².



Rys. 16. Zasada działania maczugi z ruchomą głowicą.

Encyklopedia broni, 7000 lat uzbrojenia, red. David Harding, Warszawa 1995, s. 17.

Morgenstern swoją nazwę (niem. - gwiazda zaranna, poranna) zawdzięcza nabitym ćwiekom czy gwoździom które zbliżały wygląd maczugi do gwiazdy. Była to bardzo skuteczna w walce broń. W opisie jednej z nich dobrze użyty morgenstern najpierw nieomal nie wyrzuca rycerza z siodła a przy kolejnym uderzeniu niszczy zbroję wbijając się w napierśnik¹³.



Rys. 17. Rodzaje morgensterna.

Encyklopedia broni, 7000 lat uzbrojenia, red. David Harding, Warszawa 1995, s. 17.

Genezę wywodzącą od prostej maczugi ma również buzdygan. Była to broń wykonana najczęściej całkowicie z żelaza lub stali. Dzięki masie, twardości materiału i sile ciosu ogniskującej się na ostrych krawędziach piór był bardzo skuteczny. W II tomie pt. „Boży

¹² *Encyklopedia broni, 7000 lat uzbrojenia*, red. David Harding, Warszawa 1995, s. 17.

¹³ Włodzimierz Kwaśniewicz, *1000 słów o broni białej* [...], s. 56; Andrzej Sapkowski, *Boży bojownicy* [...], s. 406.

bojownicy” Sapkowski opisuje efekt użycia buzdyganu przez Bolka Wołoszka. Żelazna, sześciopióra głowica ze słyszalnym traskiem zgruchotała czaszkę uderzonego. Taka budowa głowicy była jedną z bardziej popularnych lecz zdarzały się też głowice kilkunastopióre. Z czasem poza funkcją broni przyjął buzdygan funkcje reprezentacyjne wyższych przedstawicieli hierarchii wojskowej czego przykładem może być (hejtman) Zygmunt z Vranova wydający przy jego pomocy rozkazy¹⁴.



Rys. 18. Buzdygan.

Encyklopedia broni, 7000 lat uzbrojenia, red. David Harding, Warszawa 1995, s. 18.

Kolejną bronią obuchowo – kłującą której używali bohaterowie *Trylogii* był czekan. Opierając się jednak na opisanych walkach z użyciem tej broni wydaje się, iż Andrzej Sapkowski przynajmniej raz pomylił czekan z nadziakiem. Jeden z bohaterów „na przemian rąbał mieczem i dziabął czekanem”¹⁵. Czekan był rodzajem bojowego toporka natomiast to nadziak, który miał żelaziec z jednej strony tępy z drugiej zaś długi i ostry służył do przebijania i rozbijania zbroi płytowej¹⁶.



Rys. 19 Nadziak.

Encyklopedia broni, 7000 lat uzbrojenia, red. David Harding, Warszawa 1995, s. 21.

Kord, mizerykordia, falcjon

Charakterystyczną bronią kłującą – sieczną omawianego okresu w Czechach był kord. Według badań Jana Durdika był on nawet bronią specyficznie czeską. Charakteryzował go

¹⁴ *Encyklopedia broni* [...], s. 18; Andrzej Sapkowski, *Boży bojownicy* [...], s. 405, 409; Włodzimierz Kwaśniewicz, *1000 słów o broni białej* [...], s. 28 – 29.

¹⁵ Andrzej Sapkowski, *Boży bojownicy* [...], s. 247.

¹⁶ Włodzimierz Kwaśniewicz, *1000 słów o broni białej* [...], s. 38, 53; *Encyklopedia broni* [...], s. 20.

Durdik, jako szczególny typ miecza o wąskim i spiczastym ostrzu. Kord był najczęściej jednosieczny z prostym jelcem i małą głowicą. Poza kilkakrotnym wymienieniem korda z nazwy Sapkowski nie poświęcił temu rodzajowi broni zbyt wiele uwagi¹⁷.

Podobnie niewielką bronią kłującą była mizerykordia. Używana była zazwyczaj w celu dobicia przeciwnika, stąd nazwa łac. *miserere* – łaska. Etymologia nazwy była bardzo charakterystyczna dla średniowiecza, bowiem wówczas akt dobicia konającego przeciwnika uważany był za akt łaski. Ze względu na swe niewielkie rozmiary mizerykordia mogła być trzymana np. w cholewie buta jak czynił to Reynevan – główny bohater *Trylogii*. W III tomie Sapkowski opisuje sytuacje gdzie przy pomocy mizerykordii przebito kolczugę. Wymiary, kształt a przede wszystkim charakterystyczna, czwórgranna budowa głowni umożliwiały takie działanie¹⁸.



Rys. 20. Kord

<http://piraci.weebly.com/uploads/1/19/0/119028/518389.jpg>
(dostęp 16.01.2009).



Rys. 21. Mizerykordia

http://www.moosecreekforge.com/images/k_Misericord%20Dec2001.jpg
(dostęp 16.01.2009).

Ostatnim przykładem broni kłująco - siecznej dość często pojawiającym się na stronach powieści jest falcjon (falchion). Ze względu na fakt używania tej broni przez jednego z głównych bohaterów, Szarleja jest ona dość dobrze opisana. Był to zakrzywiony, rozszerzający się ku końcowi bułat. Mimo saraceńskiego wyglądu był kuty w całej Europie. Był znacznie lżejszy od miecza. Sprawdzał się wyśmienicie w walce w ścisku co znajduje wyraz w skuteczności Szarleja posługującego się tą bronią¹⁹.

¹⁷ Jan Durdik, *Sztuka wojenna Husytów*, Warszawa 1955, s. 102 – 103; Włodzimierz Kwaśniewicz, *1000 słów o broni białej* [...] s. 108; por. Andrzej Sapkowski, *Narrenturm* [...], s. 270; idem, *Lux perpetua* [...], s. 447.

¹⁸ Włodzimierz Kwaśniewicz, *1000 słów o broni białej* [...], s. 150; Andrzej Sapkowski, *Lux perpetua* [...], s. 312.

¹⁹ Por. Andrzej Sapkowski, *Boży bojownicy* [...], s. 416 – 417; idem, *Lux perpetua* [...], s. 133, 249, 356, 383.



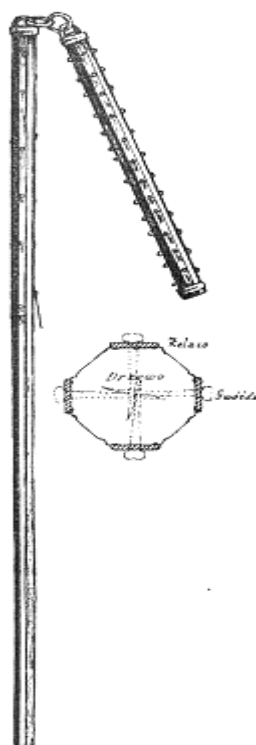
Rys. 22 Falcejon.

<http://www.myarmoury.com/talk/download.php?id=6467> (dostęp 16.01.2009).

Cep bojowy

Przekrój społeczny husyckiego wojska doskonale tłumaczył używanie przystosowanych do walki narzędzi rolniczych. Wyśmienitym przykładem, niemalże symbolem armii stał się cep bojowy. Konstrukcja cepa nie różniła się zbytnio od typowego narzędzia rolniczego. Składał się on z ok. dwumetrowego trzonu oraz siedemdziesięciocentymetrowego bijaka połączonych metalowymi ogniwami (cepigami) lub rzemieniami. Bijak był oczywiście odpowiednio wzmocniony stalą i dodatkowo najeżony ćwiekami. Skuteczność cepa przedstawia Sapkowski opisując sytuację gdy pod uderzeniem bijaka pęka ludzka czaszka²⁰. Ze względu na konstrukcję, ruchomy bijak oraz duży zasięg broń ta była w rękach Husytów bardzo skuteczna. To oraz łatwość wykonania cepa doprowadziły do powstania specjalnych oddziałów cepników.

²⁰ Włodzimierz Kwaśniewicz, *1000 słów o broni białej* [...] s. 37; Andrzej Sapkowski, *Narrenturm* [...], s. 565.



Rys. 23 Cep bojowy.

http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/7/7a/Cep_bojowy_0211.jpg (dostęp 16.01.2009).

Na dużą popularność broni drzewcowej w armii husyckiej składało się kilka czynników. Trzon wojska stanowili chłopci, ludzie którzy nie mieli do czynienia z walką bronią sieczną. Łatwiej było przysposobić tych ludzi do używania długich, mogących wyrządzać poważne szkody broni niż nauczyć ich trudnej sztuki fechtunku. Nie ulega również wątpliwości fakt, iż wytworzenie podstawowej wersji halabardy, berdysza czy sulicy było daleko mniej kosztowne niż produkcja dobrej jakości mieczy. Poza tym w walce żołnierz dysponujący ok. dwumetrową halabardą mógł wyprowadzić cios dużo wcześniej niż jego przeciwnik posiadający miecz o długości nieco ponad metra²¹. Należy również dodać, iż długa broń drzewcowa była idealnie dostosowana do defensywnej taktyki taboru. Broń kłująco – sieczna natomiast była zazwyczaj używana przez przedstawicieli wyższych warstw społeczeństwa. Przykładem niech będzie mizerykordia, w założeniu broń mająca nieść łaskę. Była ona stałym elementem uzbrojenia średniowiecznych rycerzy. Miała swoje stałe miejsce przy pasie rycerskim²². Nie ulega wątpliwości jednak, iż ani kord, mizerykordia o już osobliwie falcjon nie były najpopularniejszymi rodzajami broni siecznej. Im jednak stosunkowo dużo miejsca poświęcił Andrzej Sapkowski dlatego właśnie prawdziwość ich

²¹ Piotr Marczak, *Wojny husyckie* [...], s. 29.

²² Włodzimierz Kwaśniewicz, *1000 słów o broni białej* [...] s. 150.

opisów i zastosowania stały się przedmiotem analizy. Nie zająłem się natomiast tak popularną bronią jaka był miecz. Z prostych przyczyn. Choć była to w danym okresie jedna z popularniejszych broni to jednak autor *Trylogii husyckiej* bardzo rzadko odwoływał się do zasad budowy, zastosowanych materiałów czy choćby sposobu użycia. Należy zaznaczyć, iż Andrzej Sapkowski wykonał ogromną pracę badawczą nad bronią drzewcową i kłujaco – sieczną występującą w armii czeskiej. Poza jednym, niewielkim błędem dotyczącym czekana i nadziaka doskonale odwzorował kształt, budowę i zastosowanie tego typu broni w armii husyckiej.